

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 18 SIERPNI 1949 ROKU Nr 225 (1149)

Związki Zawodowe w walce o produkcję i wyższy poziom pracy oświatowo-kulturalnej

3,5 miliona związkowców — wzmocnionym wysiłkiem pracy odpowiada na groźbę ekskomunikacji

Zakończenie obrad Centralnej Rady Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). Po dwóch dniach obrad, 18 bm. wieczorem zakończyło się w Warszawie Plenarne Posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała referatu organizacyjnego sekretarza CRZZ, tow. Dolińskiego który przedstawił przebieg akcji sprawozdawczej po II Kongresie Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem przewodniczącego Rady, tow. Aleks. Zawadzkiego, omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.

Podsumowaną dyskusję dokonał przewod. Rady, tow. Aleksander Za-

Posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — W Sofii odbyło się posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzone szereg spraw organizacyjnych.

Do Biura Politycznego wybrano Czernikow, Damiatowa i Neleżowa. Kandydatami na członków Biura Politycznego wybrani zostali Gosaw i Dimow.

Komitet Centralny postanowił wykluczyć z Komitetu Pawłowa za jego nieszczerze stanowisko wobec partii w związku ze sprawą Trajco Kosiowa.

Prasa kliki Tito nie ogłosiła noty rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Belgradu, że choć minęło już pięć dni od chwili ogłoszenia noty rządu ZSRR do rządu Jugosławiańskiego — prasa jugosławiańska w dalszym ciągu nie wspomina ani słowem o tej notce.

„Nie dam się zastraszyć wrogą uchwałą Watykanu“

Powiatowa Rada Narodowa w Łodzi całkowicie solidaryzuje się z polityką Rządu Ludowego

„Przywiązanie chłopów do religii nie może być wykorzystywane dla politycznych planów Watykanu!“ — oświadczają rolnicy powiatu łódzkiego

Na odbytym wczoraj nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej pod przewodnictwem tow. Broniarczyka, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, a także bezpartyjnych rzesz społeczeństwa powiatu, nasłuchiwali iście uchwały Watykanu o ekskomunikacji.

Ob. Kozula, przewodniczący Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, oświadczył m. in., że uchwała papieska jest brutalnym podważaniem uczuć religijnych i wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczego, który wziął na swoje barki ciężar budowy Państwa i utrwalenia pokoju.

W imieniu Ligi Kobiet ob. Nogalska stwierdziła, że wietzące i praktykujące kobiety polskie potępiają uchwałę papieską. Odpowiedzią kobiet na groźbę ekskomunikacji będzie dalsza praca dla dobra Polski Ludowej.

Ob. Kulczycki, przemawiający w imieniu nauczycielstwa powiatu zapewnił, że szkoła polska w dalszym ciągu będzie realizować hasła socjalizmu i walczą z wszelką prowokacją, szkodliwą dla rozwoju młodego pokolenia, chociażby pochodzący one z Watykanu.

W imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Chmielewski, który stwierdził, że Związek Samopomocy Chłopskiej nie dopuści, aby przywiązanie mas chłopskich do religii mogło być wykorzystywane dla celów sprzecznych z interesami państwa ludowego.

Por. Sander w imieniu S.P. dał wyraz uznania dla ustosunkowania się naszego rządu do prowokacji watykańskiej W imieniu bezpartyjnej

szkań robotniczych, przedłużenia najkrótszych urlopów dla robotników i wprowadzenia wysokich edniaczeń państwowych dla wybitnych pracowników pracy.

Nawiązując do potrzeby wzmocnienia akcji oświatowo — wychowawczej, tow. Aleks. Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wroglej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysiłek najszerszych mas, które podnosząc produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad Plenum CRZZ powzięło jednomyślnie uchwałę, formułującą zadania, jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwał II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie. Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział związków zawodowych w walce o pokój oraz w walce o zwiększenie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2—3 miesiące przed terminem.

W drugiej rezolucji Plenum CRZZ — w imieniu 3,5 miliona związkowców — wyraziło całkowitą solidarność z oświadczeniem rządu o stosunku do kościoła oraz z treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

W zwycięskim marszu Chińska Armia Ludowa zdobywa porty i miasta

HONGKONG (PAP). — Agencja Reutera donosi, że Chińska Armia Ludowa zdobyła port Fuczou, stolicę prowincji Fukien. Fuczou położony jest na wybrzeżu, na przeciwko wyspy Formoza.

Agencja Nowych Chin donosi, że na południu prowincji Kiangsi Wojska Ludowe wyzwoliły miasto Yutu. W prowincji Hunan zdobyte zostało miasto Yuhshien.

Barbarzyńskie metody wojsk francuskich w Vietnamie

SYDNEY (PAP). — Jak donosi radio wietnamskie, dowództwo wojsk francuskich, usiłując zdławić opór Wietnamczyków, stosuje takie metody walki, jak niszczenie pól ryżowych.

W KILKU WIERSZACH

MOSKWA. Delegacja związku za wodowego górników szkockich z sekretarzem generalnym związku W. Pearsonem na czele, która bawi obecnie w Zagłębiu Donieckim, zwiedziła jedną z największych kopalń węglowych. Przewodniczący delegacji zapoznał się z pracą Domu Inżyniera i Technika zjednoczenia „Stalinoł”.

Prezydent RP Bolesław Bierut na inspekcji marynarki woennej

SWINOUJSCIE (PAP). — W dn. 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut w towarzystwie ministra Obrony Narodowej marszałka Polsk Związkiem inspekcjonował jednostki marynarki wojennej stacjonujące w rejonie Swinoujścia.

W ybitni teolodzy USA nawołują do walki z trumanowską polityką zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — Trzech wybitnych działaczy kościoła Metodystów, m. in. biskup Walls, prof. Thompson i prof. Luccock opublikowało wspólne oświadczenie, w którym wyzywają do zwolania w dniu 24-ym sierpnia w Waszyngtonie nadzwyczajnej konferencji do walki z trumanowskim programem uzbrojenia.

Rekiny City — chcą zrzucić ciężar kryzysu na barki robotników

LONDYN (PAP). — Federacja przemysłowców brytyjskich wydała oficjalne oświadczenie w sprawie kryzysu ekonomicznego.

Przed otwarciem wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na terenach wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie traca szybko posuwa się na przód. Wykonano już 90 procent prac ornamentacyjnych i 90 procent instalacji elektrycznych.



Co niedziela tysiące ludzi przyjeżdża z całej Polski by zwiedzić budującą się Warszawę, a przede wszystkim trasę W-Z. Na zdjęciu — członkowie wycieczki pracowników PZPB Nr 1 z Łodzi posilają się na trasie W-Z.

W zwycięskim marszu Chińska Armia Ludowa zdobywa porty i miasta

W ostatnim tygodniu w toku działań w prowincjach Hunan i Kiangsi przeszło 3 tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich poddało się Wojskom Ludowym.

Kłótnie w marshallowskiej „rodzinie“

HAGA (PAP). — Prasa holenderska donosi o nowych swarach w obozie krajów marshallowskich, która tym razem dotyczy rozdziału dolarów marshallowskich na przyszły rok.

Rekiny City — chcą zrzucić ciężar kryzysu na barki robotników

LONDYN (PAP). — Federacja przemysłowców brytyjskich wydała oficjalne oświadczenie w sprawie kryzysu ekonomicznego.

Prezydent RP Bolesław Bierut na inspekcji marynarki woennej

SWINOUJSCIE (PAP). — W dn. 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut w towarzystwie ministra Obrony Narodowej marszałka Polsk Związkiem inspekcjonował jednostki marynarki wojennej stacjonujące w rejonie Swinoujścia.

W ybitni teolodzy USA nawołują do walki z trumanowską polityką zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — Trzech wybitnych działaczy kościoła Metodystów, m. in. biskup Walls, prof. Thompson i prof. Luccock opublikowało wspólne oświadczenie, w którym wyzywają do zwolania w dniu 24-ym sierpnia w Waszyngtonie nadzwyczajnej konferencji do walki z trumanowskim programem uzbrojenia.

Przed otwarciem wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na terenach wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie traca szybko posuwa się na przód. Wykonano już 90 procent prac ornamentacyjnych i 90 procent instalacji elektrycznych.

Kłótnie w marshallowskiej „rodzinie“

HAGA (PAP). — Prasa holenderska donosi o nowych swarach w obozie krajów marshallowskich, która tym razem dotyczy rozdziału dolarów marshallowskich na przyszły rok.

Rekiny City — chcą zrzucić ciężar kryzysu na barki robotników

LONDYN (PAP). — Federacja przemysłowców brytyjskich wydała oficjalne oświadczenie w sprawie kryzysu ekonomicznego.

Sport z ostatniej chwili

Reprezentacja piłkarska Włochów pokonała reprezentację Morawskiej Ostrawy w stosunku 3:2

Posiedzenie PRN, w którym brał

Farsa „wyborów” w Niemczech Zachodnich

Wyniki „wyborów” do tzw. parlamentu Niemiec zachodnich nie były w stanie nikogo zaskoczyć. Z góry było wiadomo, że celem tych bezprawnych wyborów jest sformowanie przez zachodnich okupantów Niemiec „rządu”, który mógłby być następnie wciągnięty do paktu atlantyckiego i „Rady Europejskiej”. Wybory te nie uznane przez demokratyczną opinię światową, ani też przez opinię demokratyczną w Niemczech, miały do spełnienia określoną rolę w awanturniczych planach anglo-amerykańskiej polityki w Europie. Nie można uważać ich też za określenie faktycznego stanu sił poszczególnych partii w Niemczech zachodnich.

Tym niemniej z przebiegu wyborów, a jeszcze bardziej z przebiegu sa-

mej kampanii wyborczej można i trzeba wyciągnąć kilka wniosków.

A więc po pierwsze, wbrew antydemokratycznej matematyce wyborczej Komunistyczna Partia zachodnich Niemiec, jedyna partia głosząca hasło jedności demokratycznej Niemiec, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, partia, która otwarcie uznała granicę Odra-Nysa, jako granicę światowego pokoju, zdobyła blisko 1 i pół miliona głosów. Cyfra ta jest tym bardziej znaczna, ponieważ „wybory” odbywały się w atmosferze przesyłania i terrorku, skierowanego przeciw komunistom.

Drugim wnioskiem, jaki się nasuwa, jest to, że dla zapewnienia sobie większości niemieckie partie reakcyj-

ne musiały uciec się do demagogicznych chwytów. Wniecały one i podsycały nastroje szowinistyczne i rewizjonistyczne, nie tylko przeciw wschodnim sąsiadom Niemiec, lecz również przeciw zachodnim okupantom.

Wywołało to poważne zaniepokojenie w opinii zachodnich sąsiadów Niemiec, którego nie mogła ukryć prasa zachodnio-europejska.

Niepokój tej prasy jest tak widoczny, że amerykański wysoki komisarz w Niemczech, bankier Mc Cloy, musiał złożyć specjalne oświadczenie na konferencji prasowej, w którym usiłował pomniejszyć znaczenie ataków na politykę zachodnich okupantów w Niemczech. Oświadczył on, że wystąpienia te należy uważać jako „zwyczajne hasła przedwyborcze, których używa się w nadziei na ściągnięcie głosów wyborców”.

Bez wątpienia zachodni okupanci nie stawiali żadnych przeszkód nacjonalistycznej kampanii, prowadzonej przez niemieckie partie reakcyjne.

Poważną rolę w rozpaleniu hecy szowinistycznej o bardzo wyraźnym ostrzu antypolskim, odegrał i odgrywa w dalszym ciągu Watykan i kier niemiecki.

Kontynuując stare monarchijskie metody, reakcyjne te siły podsycają szowinizm i rewizjonizm niemiecki w nadziei, że uda im się skierować go na wschód — przeciw Związkowi Radzieckiemu. Imperialiści i ci, którzy z nimi współdziałają, niczego się nie nauczyli i zapomnieli już widocznie haniebną klęskę, jaką zakończyły się ich koncepcje z okresu Monarchium.

Jedno jest pewne, że dziś warunki są całkowicie odmienne od roku monarchijskiego. Polska, będąca jednym z głównych celów ataku niemieckich rewizjonistów, nie jest już dziś osobniona. Nie pokładamy już nadziei

Konferencja Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich



Na zdjęciu — w prezydium siedzą: przewodnicząca delegacji nauczycieli radzieckich Nadżda Parfionowa i delegat z Chin Ludowych Jun-Czy-Go.

Polskie zespoły ludowe jadą do Moskwy

W dniu 16 bm. odbył się w Państwowym Teatrze Polskim popis ludowych zespołów artystycznych przed ich wyjazdem na występy do Moskwy. Na pokaz przybył wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski. Salę szczególnie wypełniła publiczność.

W popisie wzięły udział: zespół ludowy z Szamotuł (Wielkopolska), zespół instrumentalistów ze Zbąszczyń (Wielkopolska), zespół ludowy z Suchodolu (Rzeszowski) oraz zespół ludowy górali z Łącka (ziemia Nowosądecka). Członkowie tych zespołów to prawdziwi niezawodowi muzycy wiejscy.

Śpiewają, grają i tańczą tak, jak czynią do dziś na swych zabawach i weselach. Dorobek muzyczny, teksty pieśni i układ tańców przekazały im minione pokolenia drogą tradycji i niezmiennych obrzędów wiejskich.

rozpowszechnione w całej Małopolsce — cymbaly.

25-osobowy zespół górali z Łącka reprezentuje folklor Podhala Dolnego, w którym obok elementów muzyki góralskiej — występują akcenty pokrewne pobliskiemu regionowi krakowskiemu. Obok tradycyjnych tańców — „Drobni” i „Krzasanego” zespół zachwyca żywiołowością „Zbójnickiego”, którego 16 oryginalnych figur obrazuje życie zbójnika w górach, jego walkę i zabawę.

Pomimo różnic wyrazu artystycznego poszczególnych zespołów, łączą je silne wspólne cechy, pokrewieństwo melodii, rytmu, podobieństwo zwyczajów weselnych itp.

Pokrewieństwo to wspólne dla sztuki ludowej całej Słowiańszczyzny sprawia, iż jest ona zrozumiała, bliska i droga wszystkim narodom słowiańskim.

Jak uratowano zbiory w Łuźmierzu

O kilkanaście kilometrów od Łuźmierza, położony jest majątek doświadczenia Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. W majątku Łuźmierz prowadzi się badania naukowe z zakresu hodowli zwierząt i roślin w celu wypracowania nowych metod gospodarki rolnej oraz urządzona są tu pokazy naukowe dla studentów WSGW.

Majątek jest dobrze zaopatrzony w inwentarz żywy i martwy, posiada również odpowiednio liczną zoologię, a jednak w roku bieżącym stanął wobec poważnych trudności w okresie zimy. Liczne obfite opady, dmu kładnie większe, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, wywoływały niespodziewane trudności przy sprzączeniu zbóż i majątkowi groziło, iż nie zdoła oprzątać zbiorów na czas.

Gdyby administracja majątku zdana była wyłącznie na własne siły, nie zdołałoby zapobiec klęsce. W najcięższej jednak chwili przyszła z doradczą pomocą organizacja podstawowa PZPR przy majątku Łuźmierz. Na wezwanie towarzyszy z Łuźmierza odpowiedział niezwłocznie Miejski Komitet PZPR w Zgierzu, który natychmiast skierował do akcji żniwną w majątku ekipy rolnicze i fabryczny tabor samochoodowy.

Do Łuźmierza przybyli rolnicy z Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta”, Straż Pożarna ze Zgierza oraz Straż Ochrony Kolei z Łodzi.

Wspólny wysiłek robotników wsi i miasta dał doskonałe rezultaty

Dzięki energicznej pomocy robotników, strażaków i kolejarzy, którzy sformowali sprężynę zwoła na obszarze 38 ha, żniwa ukończono pomysłnie, aczkolwiek trzeba było przez złoże przepuszczać od razu przez młocarnię, gdyż w polu ustawić deszcze, gdyż w polu ustawić deszcze, gdyż w polu ustawić deszcze. Zboże to doszono następnie w spichlerzu i obecnie nie ma już nie tylko obawy o jego zepsucie się, ale nawet o zmniejszenie jego wartości użytkowej.

Zołoga majątku również nie szczędziła wysiłków podczas akcji żniwnych. Robotnicy pracowali od godziny 6 rano do 11 wieczorem dzień po dniu, osiągając mimo zmęczenia przeciętnie 145 procent dziennej normy Administrator majątku, tow. Tadeusz Bańcerek, stwierdza, że w najtrudniejszym okresie gorączkowych prac żniwnych robotnicy wykazali wielką sumienność i wydajność pracy, składając tym dowód prawdziwie socjalistycznego stosunku do pracy.

Przeprowadzone wspólnym wysiłkiem robotników wsi i miasta żniwa w Łuźmierzu dały nadszperkowanie dobre wyniki. Próbnym omoty wykazywały, że tegoroczne zbiory mimo pewnych sirok, spowodowanych przez deszcze, przekraczają o 20 procent osiągnięcia roku ubiegłego. Podniosła się również wydajność żyta z 1 ha zasiewów, z 22 kwintali do 23,5 kwintala.

Młodzie Hiszpanie

wychowują się, studiują i pracują w ZSRR

List dziękczynny młodzieży hiszpańskiej do tow. Stalina

W Związku Radzieckim mieszkają setki młodych Hiszpanów, ewakuowanych 12 lat temu z Hiszpanii, w okresie gdy stała się ona przedmiotem napaści ze strony Niemiec hitlerowskich i faszystowskich Włoch. Rząd radziecki wziął ich na swoje utrzymanie. Wszyscy oni uczyli się i pracowali. Niedawno, po ukończeniu instytucji radzieckich — grupa młodych Hiszpanów wystosowała list do towarzysza Stalina. Oto, co piszą oni w tym liście, opublikowanym w gazetach:

Kochany Józefie Wyszarionowiczu!

Pełni uczucia głębokiej i szczerzej wdzięczności, młodzieńcy i dziewczęta hiszpańskie po ukończeniu radzieckich wyższych zakładów naukowych i uczelni technicznych, zwracają się do Was z niniejszym listem.

Jesteśmy głęboko wzruszeni. Trudno wyrazić słowami nasze uczucia. W dniu dzisiejszym dzięki wielkiemu narodowi radzieckiemu, dzięki jego

Zakończenie kursu baców podhalańskich

Dnia 13 sierpnia br. odbyło się we wsi Jaworki, gmina Szczawnica, uroczyste zakończenie 8-dniowego kursu dla baców, zorganizowanego przez krakowski oddział CSMJ.

Kurs ukończyło 49 uczestników. W czasie kursu zaznajomili się oni z techniką przerobu mleka, z pracą przy kotle i gospodarstwą na halach, oraz z zagadnieniami owczarstwa.

W imieniu absolwentów Kursu ob. Jan Mucha z Gronia złożył przedstawicielom władz podziękowanie za zorganizowanie kursu. W dowód wdzięczności bacowie przekazali na ręce starszy kilkadziesiąt oszczyków sera, jako dar dla dzieci robotników fabrycznych.

W czasie odbywania kursu Stanisławowi Budzowi z Gronia sponęła doszczętnie bakówka na Jaworkach. Bacowie jaworkowscy zorganizowali natychmiast składkę na pogorzelić, zakupili dla niego nowy sprzęt bacowski oraz ofiarowali mu 40.000 zł. na budowę nowej bakówki. Akt wzięcia pogorzelić odszkodowania odbył się w czasie uroczystości zakończenia kursu bacowskiego.



WACŁAW DOMIENIECKI znakomity tenor Opery Śląskiej

GOŚCINNE WYSTĘPY OPERY ŚLĄSKIEJ W ŁODZI

30 lat życia („zaczął” bowiem w 20 roku życia, a żył zaledwie lat 50) — to dorobek wcale bogaty. Rzecz jasna, że przy tak masowej produkcji wartość poszczególnych pozycji spadku po Donizettim jest bardzo nierówna. „Enrico” którym zaczął swoją karierę kompozytora operowego Donizetti, oraz „Catharina Carnaro”, która te karierę za kończyła, są dziś operami zupełnie zapomnianymi. Nie słyszy się dziś także takich tytułów, jak „Anna Boleyn”, „Marino Faliero”, „Córka pułku” czy „Faworyta”. Do polomości za to przeszły takie opery, jak „Lucja z Lammermoor”, „Linda de Chamonix”, a nade wszystko zbliżony rangą do „Cyrylika Sewilskiego” — „Don Pasquale”.

Wystawieniu w 1844 r. opery „Catharina Carnaro” (w Neapolu) wyjeżdża z kolei Donizetti do Wiednia. W podróży powrotnej obywatelstwo kompozytora atak paraliżu, który kończy się w konsekwencji tragicznie: przewieziony do rodzinnego Bergano umiera Donizetti w 1848 r.

Donizetti jest nie tylko autorem muzyki do ww. opery, napisał bowiem do niej również sam libretto, oparte na sztuce włoskiego dramaturga, Angelo Anelli (1761 — 1820). Nie będziemy atoli omawiać tutaj zabawnych perypetii, stanowiących treść akcji, lecz zajmie

najpiękniejszych pozycji świątowej literatury operowej.

Nic dziwnego, że fragmenty „Don Pasquale” weszły do „żelaznego repertuaru” takich sław śpiewających, jak Toti dal Monte czy Tito Schipa.

»Don Pasquale«

Opera komiczna w 3-ach aktach
Gaetano Donizetti'ego

Ambicją Donizetti'ego było... oczarować Europę operą komiczną czyli — jak to się mówiło — operą buffo. Marzył zwłaszcza ambitny kompozytor, aby w tym zakresie dorównać co najmniej „Cyrylikowi Sewilskiemu”.

Z marzeń tych rodzi się właśnie wystawiany obecnie przez Śląską Operę w Łodzi — „Don Pasquale”. Opera ta została skomponowana w Paryżu, w r. 1843, w ciągu... 8 dni. Mimo, iż — jak widzimy — tempo twórczości okazało się

my się stroną muzyczno-wokalną „Don Pasquale”.

Obsada tej opery jest bardzo nieliczna: tylko cztery osoby, przy czym o żadnej z nich nie można powiedzieć, iż jest „podrzędna”. Wszystkie są równorzędne, wszyscy bowiem wymagają jednakowych, a nie byle jakich umiejętności wokalnych i to zarówno w śpiewie solowym, jak i w bogactwie i licznych duetach, tercetach i kwartetach. Jeśli chodzi o finał II aktu, serenade w akcie III (kwartet i duet) — są to jedne z

„Don Pasquale” jako całość stanowi we wszystkich widowiskach demonstrowanych nam przez zespół Opery Śląskiej — widowisko o najwyższym bodaj poziomie artystycznym. Oczywiście, z uwagi na okoliczność, iż główna wartość

„Don Pasquale” nie znalazł się w repertuarze Śląskiej Opery '04, tak — „przypadkowo”. Opera ta została wybrana i opracowana już w zeszłym roku, a to dla uczczenia przypadającej wówczas 100-letniej rocznicy zgonu Donizetti'ego (1848—1948).

Jeżeli chodzi o obsadę, która miełimy okazję oglądać i słyszeć na scenie Teatru W.P., na plan pierwszy wysuwa się pod względem wokalnymi światła koloratury sopranistka — Barbara Kostorzewska. Lecż tuż zaraz należy dodać, iż godnie dostrzegamy jej „głosu” wykonawca roli tytułowej — Antoni Majak. A wspominając o Majaku nie podobna nie podać do wiadomości publicznej, iż Andrzej Hiolski stwożył wytworną sylwetkę doktora Malatesty. Ostatni z „kwartetu” — Zygmunt Platt, trzeba to stwierdzić, „posuwa się” wyraźnie naprzód, doskonaląc technicznie swój głos.

„Don Pasquale” jako całość stanowi we wszystkich widowiskach demonstrowanych nam przez zespół Opery Śląskiej — widowisko o najwyższym bodaj poziomie artystycznym. Oczywiście, z uwagi na okoliczność, iż główna wartość



ANTONI MAJAK pierwszy bas Opery Śląskiej

tej opery zawiera się w bogatej i pięknej stronie wokalne — „Don Pasquale” być może, nie zdobył się wśród szerszej publiczności, i tak wielkiej popularności, jak np. „Halka”, „Carmen” czy „Traviata”, dla smakoszy atoli sztuki śpiewaczej jest nie lada uczta artystyczną.

Bolesław Busiakiewicz

F. S. Orkiestra Opery Śląskiej pod „niezawodną” batutą dyr. Siliacha spełnia dobrze wyznaczoną przez kompozytora — rolę melodyjnego akompaniamentu do pięknych partii wokalnych.

